

ŻYCIE

Osiedli
**WARSZAWSKIEJ
SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ**



Nr 5

WARSZAWA

CZERWIEC 1946

Do 2.000.000 rodzin spółdzielczych

Nie jesteśmy ruchem politycznym. Nie możemy zajmować się sprawami politycznymi między stronnictwami demokratycznymi.

Ale jesteśmy ruchem społecznym pracujących — i dlatego nie może być nam obojętne nic z tego, co, jakąkolwiek drogą, kształtuje los społeczny ludu polskiego.

I jesteśmy ruchem polskim, który ma obowiązek być tam wszędzie, gdzie decydują się sprawy najważniejsze naszego Narodu.

Dlatego nie możemy milczeć, kiedy cały Naród ma odpowiedzieć na najważniejsze pytania, dotyczące jego przyszłości.

Sprawa Senatu nie jest sprawą błahą. Odpowiedź na pierwsze pytanie będzie drogowskazem — czy demokracja polska bez Senatu ma być prawdziwą, władzą ludu, bezpośrednią i suwerenną — czy z Senatem ma być zaledwie głosem ludu, cenzurowanym przez „elitę”. A od tego zależy ogromnie wiele — nie tylko w polityce, ale i w warunkach społecznego i gospodarczego bytu ludzi pracy.

Dlatego zabieramy głos i odpowiadamy „TAK” na pierwsze pytanie. Chcemy zniesienia Senatu.

Sprawa ustroju społecznego i gospodarczego Polski — to poza wszystkim sprawa sensu naszej pracy spółdzielczej.

TAK! Chcemy ustroju opartego na uspołecznionym przemyśle i chłopskim rolnictwie. Tylko w takim ustroju spółdzielczość ma swój wielki sens i ma ją sens nasze społeczne i narodowe ideały.

Odpowiadamy „TAK” na drugie pytanie. Odpowiadamy słowem w referendum — i czynem, w naszej codziennej pracy.

Czy chcemy utrwalenia granic Rzeczypospolitej na Odrze i Nysie?

TAK! Bo jesteśmy Polakami.

Odpowiadamy po trzykroć „TAK” i czynimy to w pełnym poczuciu racji i odpowiedzialności.

Odpowiedź przecząca na którekolwiek pytanie nie może być podyktowana ani racją, ani poczuciem odpowiedzialności. Może być podyktowana tylko chęcią rozgrywki partyjnej.

Dla żadnej rozgrywki partyjnej nie wolno nam naruszać fundamentów Polski Ludowej, bo Polska Ludowa — to nasza Polska, bo Polska Ludowa — to jedyna Polska, która może istnieć dziś i na przyszłość — jako państwo mocne i sprawiedliwe.

Takie jest nasze stanowisko.

„SPOŁEM” ZWIĄZEK GOSP. SP. R.P.

Przewodniczący Rady Nadzorczej:

(—) St. Bieniek.

Prezes Zarządu:

(—) J. Żerkowski.

ZWIĄZEK REWIZYJNY SPÓŁDZIELNI R.P.

Przewodniczący Rady Głównej:

(—) D. Kuszewski.

Prezes Zarządu:

(—) E. Pszczółkowski.

BANK SPÓŁDZIELCZY „SPOŁEM”

Przewodniczący Rady Nadzorczej:

(—) St. Tołwiński.

Prezes Zarządu:

(—) D. Kuszewski.

CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH

(—) Br. Piotrowski.

SPOŁ. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Centrala Gosp. Spółdz. Budowl. R.P.

Przewodniczący Rady Nadzorczej:

(—) M. Nowicki.

Prezes Zarządu:

(—) W. Piróg.

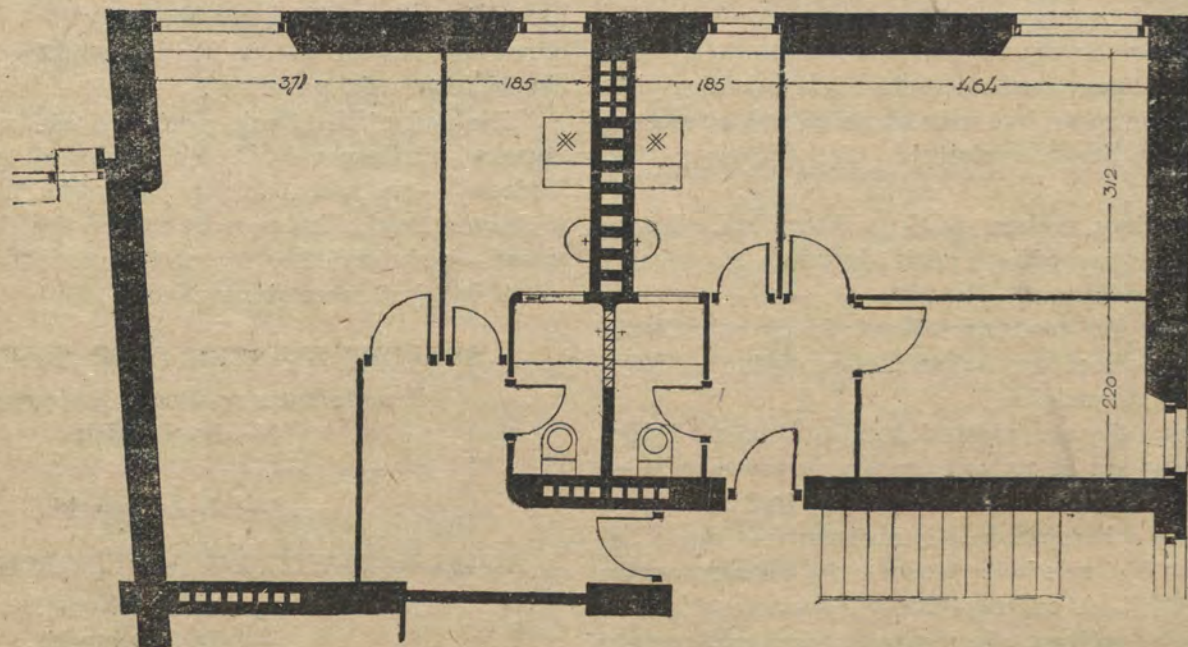
Mieszkania typowe w nowych domach

Mieszkaniami typowymi nazywamy te mieszkania, które powtarzają się w niezmiennionej formie większą ilość razy. Nie zaliczamy do tej kategorii mieszkań powtarzających się tylko kilka razy, np.: w narożnikach albo zakończeniach domu, które ze względu na inne ich usytuowanie muszą się różnić od mieszkań typowych, czasami — tam naprzykład, gdzie można dać im dodatkowe okna po drugiej stronie narożnika, mieszkania te mogą być lepsze od typowych.

limity TOR-u, ograniczające powierzchnię mieszkań, z drugiej jednak strony, trudności gospodarcze i wynikający ze zniszczeń wojennych wielokrotnie zwiększony w Warszawie głód mieszkaniowy.

Pogorszone powszechnie po wojnie warunki życia, wpływają na zmianę obyczaju zamieszkiwania, który będzie ulegał zmianom w miarę polepszania się ogólnego dobrobytu. Proces ten niestety musi być powolny i ściśle związany z dźwiganiem się całego kraju z wojennej ruiny. Wszystkie wspomniane

WSM KOL IXA



Oprócz pojęcia mieszkania typowego istnieje inny typ mieszkania, który oznacza jego założenie programowe, np.: mieszkanie półtora izbowe, złożone z pokoju z wnęką sypialną, małej kuchni, przedpokoju i łazienki.

Mieszkania typowe można porównać do seryjnych wytworów w produkcji przemysłowej. Przygotowanie typów do produkcji seryjnej wymaga zawsze starannego opracowania, należy starać się jaknajbardziej unikać błędów, które wielokrotnie powtórzone stałyby się tymbardziej uciążliwe. Dlatego projektowanie mieszkań typowych stanowi specjalne zadanie.

WSM przystępując do projektowania nowych domów stanęła przed trudnym zagadnieniem, jakie typy mieszkań realizować. Bogate doświadczenie WSM z przed wojny nie mogło wystarczyć do powzięcia decyzji. Po wieloletniej przerwie zaczynamy budować w nowych warunkach, które z jednej strony dają korzystniejsze możliwości dysponowania terenem i mniej ograniczeń formalnych, jak np.:

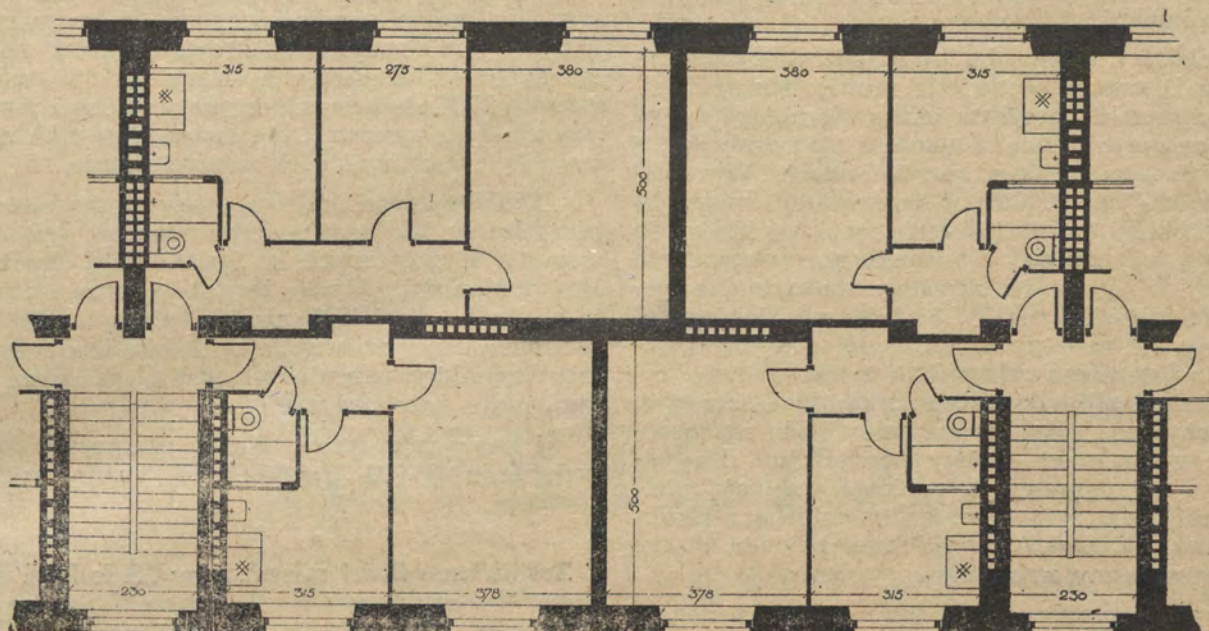
pobieżnie powojenne zmiany, mają wpływ na kształtowanie projektowanych mieszkań.

Jako punkt wyjścia dla programu nowych mieszkań WSM przyjęła mieszkania budynku A. IX kolonii 1 i pół i 2 i pół izbowe w stosunku 1:3 na korzyść mieszkań mniejszych.

W dobudowywanej części IX A. mieszkania te zostały powtórzone z wprowadzeniem minimalnych zmian. W odbudowywanym skrzydle VIII. kolonii również zostały w miarę możliwości wprowadzone zmiany zmierzające do upodobnienia mieszkań do typu IX A.

Projektowanie nowej, XI kolonii nastęrczało więcej możliwości wprowadzenia zmian i ulepszeń. Mogliśmy domy tej kolonii rozstawić szerszej, dając możliwość założenia obszerniejszego dziedzińca wewnętrznego i odsunąć od przyszłego chodnika ulicy Stołecznej o całe 20 m, co pozwoli na pas ogrodu, oddzielający okna od bezpośredniego kontaktu z ulicą.

WSM KOL XIA



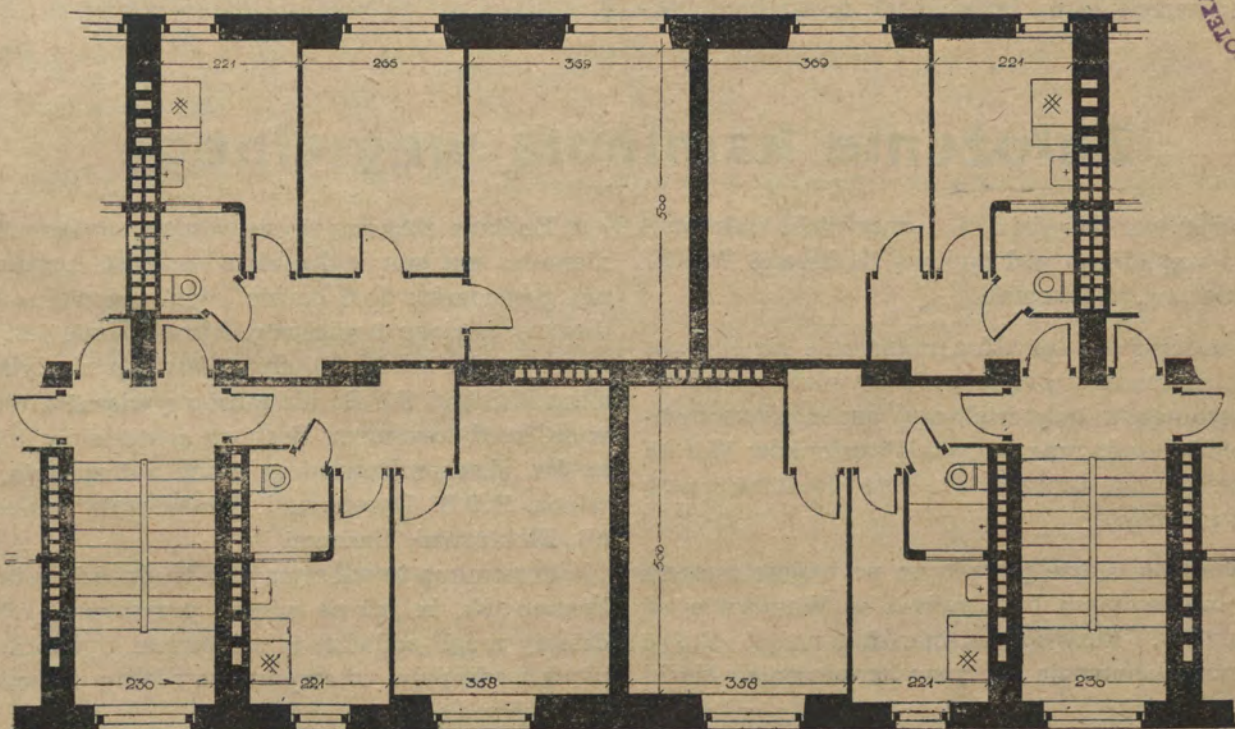
Jak nowy typ zostało wprowadzone w budynku A. XI kolonii mieszkanie z większą kuchnią, która pozwala na urządzenie w niej miejsca na spożywanie codziennych posiłków.

Powinno to z jednej strony ułatwić pracę w gospodarstwie, z drugiej zaś umożliwić lepsze wykorzystanie powierzchni mieszkalnej. W bloku tym bę-

dzie zatem 75 proc. mieszkań nieco większych od półtoraizbówek i 25 proc. nieco większych od 2 i pół izbówek.

Budynek B. XI kolonii składa się z mieszkań półtora i 2 i pół izbowych z małą kuchnią, typu zbliżonego do mieszkań typu IX A. i znów 75 proc., to są mieszkania mniejsze.

WSM KOL XI B



BIBLIOTEKA
PUBLICZNA M. ST.
Dzielnica
Północna

Poza wielkością kuchni mieszkania te są takie same — jak mieszkania budynku A. XI kolonii i wszystkie mają identycznie urządzone łazienki, szafy i pawlacze i jednakowo wyposażoną część gospodarczą kuchni.

Szerokość traktów obu budynków jest również jednakowa i wynosi w świetle murów równo 5 m. Takie uproszczenia projektu okażą się korzystne ze względu na uproszczenie wykonania i powinny w rezultacie dać oszczędność w koszcie budowy. Wprowadzenie jednolitego traktu o korzystnej konstrukcyjnie szerokości 5 m jest obecnie możliwe, kiedy nie obowiązują już przepisy warunkujące otrzymanie kredytów TOR-u, które określały maksymalne powierzchnie mieszkań na 24, 30 i 36 m². Powierzchnie te były tak małe, że trzeba było je wykorzystywać aż do ostatniego centymetra i trzeba było często sztucznie i nie racjonalnie zmniejszać szerokość traktu, żeby móc rozplanować mieszkanie nie przekraczając wymaganej granicy powierzchni. Zważanie traktu jest najmniej ekonomiczną redukcją wielkości mieszkania, a nawet nieekonomiczną z punktu widzenia ogrzewania, powiększa bowiem straty ciepła przez ściany zewnętrzne.

Wprowadzenie do wszystkich mieszkań łazienek, z możliwością ustawienia normalnej wanny długości 1,40 m jest poważnym krokiem naprzód, na drodze ulepszenia mieszkań. Wanna jest najwygodniejszym sprzętem, gdyż do codziennego mycia się można na niej ustawić zwykłą miednicę na prostej podstawie z drutu. Umywalka — stosunkowo dość droga, służy wygodnie tylko do mycia rąk, prysznic zaś byłby doskonałym i dość tanim w budowie i użytkowaniu urządzeniem do kąpieli, ale tylko w tym wypadku, gdyby się urządziło doprowadzenie wody gorącej do mieszkań, wytwarzanej centralnie na całe osiedle. Prysznic zaopatrywany w wodę z boileru czy piecyka gazowego, nie daje dość obfitego strumienia wody i jest mało użytecznym.

Zrozumiałe jest, że dziś, gdy wszystkie fundusze przeznaczone są na budowę jak największej ilo-

ści mieszkań, zostaną wykonane tylko podejścia kanalizacyjne i doprowadzenie wody, wanny możnaby instalować później, względnie mogliby to robić lokatorzy na swój koszt. W każdym razie mieszkańom tym nie będzie groziło, że staną się w przyszłości takim wyśmiewanym anachronizmem, jak wiele obszernych i luksusowych mieszkań warszawskich z końca XIX stulecia, które miały salony i marmurowe schody „frontowe”, ale łazienek w nich nie było i nie było możliwości ich zainstalowania.

WSM zaczyna budować nowe domy mieszkalne, pierwsze w Warszawie. Ten moment jest dla nas wszystkich związanych ze Spółdzielnią chwilą wielkiej doniosłości. Myślę, że jest to sprawa dużej wagi nie tylko dla WSM, ale dla całego kraju. Pierwsze nowe domy po wojnie są doświadczeniem, które, nas wszystkich pracujących nad ulepszeniem mieszkań, może dużo nauczyć.

I znów zaszczytny ciężar eksperymentowania podejmuje WSM zgodnie ze swoją pionierską tradycją.

* * *

Zestawienie ilości mieszkań w XI kolonii WSM

Typ mieszkania	Powierzchnia m ²	Ilość mieszkań
Budynek A		
1 ¹ / ₂ -izbowe większe .	34,50	68
2 ¹ / ₂ " " .	48,50	18
3 ¹ / ₂ "	59	3
		razem 89
Budynek B		
1 ¹ / ₂ -izbowe	29	56
2 ¹ / ₂ "	43	20
3 ¹ / ₂ "	57	4
2 "	37	4
		razem 84
Razem mieszkań w bud. A i B 173		

Założenie kamienia węgielnego

7 lipca b.r. odbędzie się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę XI kolonii W.S.M. na terenie tzw. prochowni.

Na uroczystość tę, która rozpocznie się o godz. 10 rano, zapraszamy przedstawicieli władz państwowych, samorządu terytorialnego, ruchu zawodowego i spółdzielczego oraz wszystkich członków W.S.M.

Dlaczego tak uroczyste? Jest po temu parę ważkich przyczyn!

Kolonia ta będzie pierwszym po wojnie naszym domem mieszkalnym budowanym w Warszawie od fundamentów. Rozwiązania mieszkań mają służyć za wzorzec planowania do czasu zwalczania klęski mieszkaniowej.

Budowa rozpoczyna się w połowie sezonu; tym niemniej ma ona wykazać sprawność społecznej gospodarki: dom będzie jak przed wojną wybudowany w ciągu 9 miesięcy. Niewątpliwie jest to zadanie bardzo trudne, wymaga bowiem nie tylko wysiłku W.S.M. i S.P.B., ale musi się wiązać z terminowym kredytowaniem, dostawą materiałów i fabrykatów, scharmonizowaniem pracy z inspekcją budowlaną, B.O.S. Dyrekcjami: Wodociągów i Kanalizacji, Elektrowni, Gazowni itd.

A pomimo to wierzymy, że trudności zostaną pokonane tak, że już na wiosnę przyszłego roku będziemy mogli oddać dom całkowicie wykończony do użytku członków, wierzymy, że zdamy egzamin dojrzałości społecznej.



ANKIETA

dotycząca strat i ofiar ludzkich,
poniesionych
przez członków i mieszkańców
osiedli W. S. M.

C Z E R W I E C 1 9 4 6 R.

Celem ankiety jest zebranie informacji o stratach i ofiarach ludzkich poniesionych przez członków i mieszkańców osiedli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w okresie okupacji.

Otrzymamy w ten sposób, przynajmniej z naszego zorganizowanego terenu, pewien obraz ogromu nieszczęść, które dotknęły ludność całej Polski, a szczególnie Warszawy.

Aby obraz ten był możliwie bliski rzeczywistości, niezbędne jest wzięcie udziału w ankiecie możliwie wszystkich mieszkańców naszych osiedli.

I. Dane ogólne:

1. Nazwisko i imię wypełniającego ankietę.....
2. Adres obecny.....
3. Adres zamieszkania w dn. 1.9. 1939 r.
4. Ilość osób w rodzinie: 1.9. 1939 r..... i obecnie.....

II. Straty w zabitych i zmarłych (należy wpisać tylko tych członków rodziny wypełniającego ankietę, **którzy przed wojną (1.9.39 r.) zajmowali z nim wspólnie mieszkanie**).

WYSZCZEGÓLNIENIE	Nazwisko i imię	Stopień pokrewieństwa	Rok urodzenia	Data aresztowania	Data lub rok śmierci	Miejsce śmierci	Uwagi
1	2	3	4	5	6	7	8
1. W czasie działań wojennych 1939 r. w czynnej służbie	1						
	2						
	3						
2. W czasie oblężenia Warszawy od działań wojennych skierowanych przeciw ludności cywilnej	1						
	2						
	3						
3. W czasie bombardowania przez lotnictwo sprzymierzone (1940—1945)	1						
	2						
	3						
4. W czasie powstania	1						
	2						
	3						
5. W obozach koncentracyjnych	1						
	2						
	3						
6. W obozach pracy	1						
	2						
	3						
7. W więzieniu	1						
	2						
	3						
8. W egzekucjach ulicznych	1						
	2						
	3						
9. Zamordowani w in. okolicznościach (podać w jakich)	1						
	2						
	3						
10. Zginęli bez wieści	1						
	2						
	3						
11. Zmarli śmiercią naturalną	1						
	2						
	3						

III. Przeżyte represje (należy wpisać tylko tych członków rodziny wypełniającego ankietę, którzy przed wojną (przed 1.9.39) zajmowali z nim wspólne mieszkanie).

WYSZCZEGÓLNIENIE	Nazwisko i imię	Stopień pokrewieństwa	Rok (data) urodzenia	Rok (data) aresztowania wzgl. wywiezienia	Ile czasu przebywał w więz. lub obozie	Nazwa miejsca obozu więzien.	Uwagi
1	2	3	4	5	6	7	8
1. Kto przebywał w więzieniu	1 2 3						
2. Kto przebywał w obozie koncentracyjnym	1 2 3						
3. Kto przebywał w obozie dla jeńców	1 2 3						
4. Kto przebywał w obozie pracy lub robotach przymus.	1 2 3						
5. Kto z wymienionych nie wrócił:							
a) są wiadomości od niego	1 2 3						
b) brak wszelkich wiadomości	1 2 3						
6. Kto z rodziny poniósł uszkodzenia cielesne (stwierdzone przez lekarza i w jakich okoliczność.)	1 2 3						
7. Kto utracił zdolność do pracy (stwierdzone przez lekarza)							
a) w ilu procentach	1 2 3						
b) w jakich okolicznościach (np. strzelania uliczna itp.)	1 2 3						

OBJAŚNIENIE DO ANKIETY

Cel ankiety bliższych uzasadnień nie wymaga. Każdy powinien dołożyć starań i o ile możliwości, jaknajdokładniej i najsumienniej ją wypełnić, podając wiadomości pewne, niewątpliwe. W wypadku braku ścisłych wiadomości przy udzielonej odpowiedzi należy postawić znak (?).

Do I p. 3. Wypełniający ankietę oprócz swego nazwiska wypisanego wyraźnie i czytelnie, adresu obecnego, powinien podać swój adres w momencie wybuchu wojny t. j. w dn. 1.9.1939 r.

Do II. Należy pamiętać, aby podawać nazwiska tylko tych swoich krewnych, z którymi wypełniający ankietę zamieszkiwał razem w jednym mieszkaniu i w jednym gospodarstwie domowym.

W rubryce drugiej (2) tej części ankiety należy czytelnie i wyraźnie wpisać nazwiska i imiona członków rodziny. W rubryce trzeciej (3) stopień pokrewieństwa należy pisać np. syn, ojciec, brat, siostra męża, mąż, żona i t. p.). W rubryce czwartej (4) należy podać dokładną datę urodzenia. Jeżeli zaś data, t. j. dzień i miesiąc nie będą wiadome wypełniającemu, to należy podać tylko rok. W rubryce piątej (5), należy podać możliwie dokładną datę aresztowania, zaginięcia lub wywiezienia; (jeśli nie jest wiadomy dzień, podać miesiąc a conajmniej rok, z określeniem np. w styczniu 1940 r. lub w połowie roku 1943).

W rubryce szóstej (6) należy możliwie ściśle podać datę śmierci, wymieniając dzień, miesiąc i rok, jeśli dokładna data nie jest wiadoma należy podać w miesiącu, w każdym razie rok śmierci powinien być podany. W rubryce siódmej (7) należy podać miejsce śmierci. Niezawsze da się ono ściśle ustalić. Należy podawać nazwę więzienia, obozu, robót przymusowych, nazwę miejscowości, w której śmierć nastąpiła, może być, że ktoś zginął czy umarł w transporcie do Majdanka, do Niemiec, lub w pociągu—na jakiej stacji lub w jakiej miejscowości.

Do III rubryki 2, 3, 4, 5 i 7 należy wypełniać, jak w części II. W rubryce szóstej (6) należy podać datę, w której osoba była aresztowana lub przywieziona do danego więzienia, obozu lub robót i data jej uwolnienia ostatecznego. Jeśli osoba przebywała w kilku różnych więzieniach lub obozach, należy je kolejno wg dat wymienić łącznie z rubryką 7-mą (np. od 1.7.42 do 31.12.43 r. w Majdanku; od 1.6.43 w Oświęcimiu do 17.1.44 itp.).

Do II p. 6 oprócz podania uszkodzeń cielesnych należy podać w jakich okolicznościach to uszkodzenie nastąpiło. Uszkodzeń cielesnych mogła doznać osoba nie tylko w więzieniu, obozie lub robotach przymusowych lub walce, ale np. podczas ucieczki z Warszawy, w wypadku strzelaniny na ulicy, skoku z pociągu, tramwaju, w mieście przed rewizją lub obławą itd. Te same uwagi dotyczą części III p. 7b.

UWAGA: Ankietę należy wypełniać ołówkiem atramentowym.

Narada Spółdzielczości Mieszkaniowej

12 i 13 maja b.r. odbyła się w Warszawie narada trzech typów spółdzielni mieszkaniowych.

Ocena wyników narady nie może wypaść pozytywnie, choćby dlatego, że przedstawiciele różnych typów spółdzielni nie mogli i nie chcieli znaleźć wspólnego języka.

Spółdzielczość mieszkaniowa czystego typu usiłowała skonkretyzować wytyczne programu walki z klęską mieszkaniową na zasadach wprowadzania uspołecznionej gospodarki mieszkaniami. Znalazło to swój wyraz w ogłoszonej w poprzednim numerze „Życia W.S.M.” rezolucji, oraz wypowiedziach uzupełniających reprezentantów W.S.M., Katowickiej, Gdyńskiej, Łódzkiej i Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowych, które można streścić w sposób następujący:

Spółdzielczość mieszkaniowa, będąca jakby organem ruchu zawodowego spółdzielczości i samorządu terytorialnego, ściśle współpracująca z ubezpieczalniami i wszystkimi gałęziami uspołecznionych gałęzi przemysłu, dąży do zaspakajania potrzeb wszystkich kategorii pracowników najemnych w Polsce.

Opierając swoją politykę członkowską na masach pracujących, uważamy umowy patronalne za najwłaściwszą formę umasowienia akcji.

Przeciwstawiamy się wszelkim „ghettom” mieszkaniowym w formie wyodrębniania grup robotniczych czy pracowników umysłowych, grup pracowniczych państwowych, komunalnych czy innych, a przede wszystkim domom przyfabrycznym.

Polityka budowlana winna zapewnić wyeliminowanie z dziedziny budowlanej czynnika „konjunktury” i dlatego winna paraliżować wszelkie próby zerowania na materiałach budowlanych.

Nowe warunki gospodarki terenami zezwalają na dążenie do obniżania wysokości domów mieszkalnych, aż do domków jedno - dwurodzinnych z ogródkami.

Dotąd, dopóki sektor uspołecznionej gospodarki mieszkaniami będzie stanowił niewielką część całości, spółdzielczość mieszkaniowa winna korzystać z wszelkiej pomocy gminy i państwa w formie niskoprocentowych długoterminowych kredytów, zwolnień od podatków i opłat, tak, aby czynsz mieszkaniowy mógł być dostosowany do polityki wynagrodzenia za pracę w skali państwowej, jednak pokrywający koszty administracyjne i eksploatacyjne osiedli mieszkalnych.

Konieczne jest opracowanie nowego prawa budowlanego i finansowanie budownictwa, tępienia wszelkich przeszkód biurokratycznych, oraz ustalania planu budowlanego na następny sezon budowlany już na jesieni każdego roku.

Wreszcie podkreślano, że domy odbudowywane, których nie można włączyć do przyszłościowych osiedli mieszkalnych, winny być oddawane bądź do odbudowy, bądź po odbudowie spółdzielniom administracyjno-mieszkaniowym.

Spółdzielczość administracyjno - mieszkaniowa właściwie poszukuje jeszcze własnej drogi. Wprawdzie teoretycznie zgadza się z wytycznymi Spółdzielczości mieszkaniowej czystego typu, ale w znacznej części zarażona jest jeszcze nastawieniami prywat-

niackimi, a nawet w niektórych wypadkach spekulacyjnymi, co niewątpliwie utrudnia jej nabranie rozmachu. Należy jednak podkreślić, że niezależnie od trudności wewnętrznych boryka się ona również z trudnościami zewnętrznymi, wynikającymi ze szczupłości kredytów i nieopanowania jeszcze dziedziny gospodarki domami i placami: stare prawo przestało obowiązywać, nowe zaś z powodu braku przepisów wykonawczych nie może być wprowadzone w życie. Ten stan pogarszają jeszcze różne niedociągnięcia pracy w poszczególnych urzędach.

Odrębne stanowisko zajmowali przedstawiciele spółdzielni budowlano - mieszkaniowych (własnościowe), którzy poza nielicznymi wyjątkami, sprowadzali całe zagadnienie do kwestyj: prawa członków do dawnych mieszkań i uznania za bezprawie zajmowania domów spółdzielczych przez urzędy czy instytucje, cofnięcia przydziałów domów spółdzielczych, o ile odbudowa ich jeszcze się nie rozpoczęła, usuwania lokatorów. Wprawdzie większość tej grupy uznawała, że domy spółdzielcze odbudowane z funduszy publicznych, winny być zaludnione zgodnie z przepisami kwaterunkowymi, ale były też głosy „nie po to oszczędzałem całe życie, żebym dzisiaj miał ciasno w moim własnym mieszkaniu”. Mówiąc nawiasem, domy te były budowane w znacznej części z funduszy publicznych i odbudowywane być mają oczywiście z funduszy publicznych, ale to nie jest jeszcze przyczyną do pohamowania zapędów kamienicznikowskich.

W tych warunkach „dowcipne” słówka pod adresem B.O.S.-u, Zarządu m. Warszawy, czy innych instytucji, wywołały głośnie aplauzy, a zagadnienie takie, jak współpraca spółdzielczości budowlanej w działalności mieszkaniowej spółdzielczości, nie obudziło zainteresowania.

Toteż tow. M. Nowicki tak zreasumował zasadnicze różnice między mieszkaniowcami a własnościowcami:

„Spółdzielczość jest powołana do przełamywania trudności, jakie, trzeba to zrozumieć, powstają przy tworzeniu się nowego życia. A już Słowacki uczył:

„Duch w cierpieniach rodzi i w gniewie, ale w gniewie tak wspaniały, jak chmurny Bóg, gdy pionem godzi w najwyższe skały alpejskie i szczyty”.

Ale wasze cierpienia nie są bólami porodowymi, a gniew wasz nie ma nic wspólnego z wspaniałością gniewu bożego! Wynika on po prostu z małościowości opartej na zasadzie, że „człowiek człowiekowi wilkiem jest”.

My przeciwstawiamy się ideologii sobiepaństwa i egoizmu, wybieramy działalność opartą na zasadach wzajemnej pomocy dla realizacji ustroju, opartego na równych prawach do życia i korzystania ze zdobyczy technicznych i kulturalnych.

Mieliśmy wątpliwości, czy wobec tych 2 języków należy połączyć się w jednej Komisji Głównej. Pod naciskiem Związku Rewizyjnego ustąpiliśmy, z tym, że będzie to ostatnia próba, oraz, że Komisja ta rozbije się na 2 podkomisje: mieszkaniową i budowlano-mieszkaniową i do jednej z tych grup włączy się według własnego uznania spółdzielczość administracyjno-mieszkaniowa.

Mieszkania przy zakładach pracy

6 maja b.r. w Katowicach odbyła się konferencja Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej z Przemysłem Węglowym w sprawie współpracy w dziedzinie rozwiązywania kwestii mieszkaniowej.

Przedstawiciele przemysłu węglowego stoją twardo na stanowisku budownictwa mieszkaniowego przy zakładach pracy, bo w ten sposób wiąże się robotnika z zakładem. Ponieważ zaś zakład pracy posiada własne warsztaty, własne materiały budowlane, własny aparat i wygoszparowane pieniądze, przeto może budować tanio, podczas gdy spółdzielnia musiałaby budować drogo i pobierać czynsze w wysokości przekraczającej możliwości płatnicze świata pracy.

Delegaci Spółdzielni i Związku Rewizyjnego zdecydowanie sprzeciwili się takiemu aspołecznemu podejściu do sprawy, domagając się oparcia rozwiązań mieszkaniowych dla całego świata pracy w ramach spółdzielczości mieszkaniowej.

Osiedla przyfabryczne są zwalczane nie tylko przez spółdzielczość mieszkaniową, ale również przez wszystkie czynniki zainteresowane w budownictwie społecznym z Polskim Towarzystwem Reformy Mieszkaniowej na czele, z którym całkowicie solidaryzuje się Ministerstwo Odbudowy i Centralny Urząd Planowania.

Uzależnienie mieszkania robotnika od zatrudnienia go w fabryce, budowa osiedli dla ludzi związanych z jednym przedsiębiorstwem, źle wpływa na

psychikę mieszkańca, ogranicza jego horyzonty myślowe, stwarza trudności pracy dla członków rodziny robotnika.

Co się zaś tyczy „własności” przedsiębiorstwa, to trzeba stwierdzić, że zarówno warsztaty i materiały, jak aparat i gotówka stanowią własność Państwa, a nie fabryki i jednakowo muszą się rentować bez względu na to, kto je przebuduje. Nadwyżki bowiem zakładu upaństwowionego nie należą do tego zakładu, a do całego społeczeństwa i nie mogą być przez zakład konfiskowane.

Państwo zgadza się słusznie, aby potaniecie kosztów budowy mieszkań dla świata pracy było osiągnięte także drogą wykorzystania możliwości zakładu. Ale te możliwości winny być potraktowane jako wkłady patronalne dla właściwych rozwiązań osiedli pracowniczych, rządzonych przez samorządy mieszkaniowych, a więc przez spółdzielczość mieszkaniową, a nie dla budowy domów niewoli fabrycznej.

Po dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło. Przemysł węglowy zgodził się tylko przestudować wzory umów patronalnych i odbyć dalsze konferencje, reprezentanci świata pracy zapowiedzieli odwołania się do Ministerstwa Odbudowy, C.U.P. i Krajowej Rady Narodowej.

Ze względów technicznych znaczną część materiału musieliśmy odłożyć do następnego numeru.

REDAKCJA.

Z działalności R.T.P.D.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, rozwija obecnie w związku z tragiczną sytuacją dziecka w Polsce, nader ożywioną działalność na terenie całego państwa.

To małe kiedyś Towarzystwo, którego powstanie i powolny rozwój, hamowany przez reakcyjne rządy Polski przedwojennej, mieli sposobność zbliżyć obserwować mieszkańcy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej stało się obecnie instytucją wyższej użyteczności publicznej, posiadającą 58 oddziałów rozsiarłych na terenie całego kraju. Oddziały te prowadzą przeszło 150 placówek wychowawczych najrozmaitszego typu, które obejmują troskliwą opieką dziesiątki tysięcy dzieci robotników i inteligencji pracującej miast i osiedli robotniczych.

Jednym z najsmutniejszych objawów powojennego życia Polski — to bezdomne dzieci — sieroty. Nimi przede wszystkim zajęło się R.T.P.D. W ciągu niespełna roku zdołało zorganizować 22 „Domy Dziecka” znakomicie, jak na obecne warunki wyposażone, gdzie dzieci te znajdują schronienie, dostatek żywienia i troskliwą opiekę, która stara się złagodzić dziecięce nie-Ta jedna tylko strona działalności R.T.P.D. świadczy wymownie o rozmachu i tempie wznowionych prac Towarzystwa. Wobec ogromu potrzeb wielka akcja w kierunku tworzenia dalszych placówek wychowawczych zwłaszcza na terenie Ziemi Odzyskanych trwa i każdy miesiąc przynosi poważne zdobycze. Jedną z ostatnich np. jest uzyskanie na prewenterium dla dzieci wspaniałego, malowniczo położonego pałacu z pięknym ogrodem i parkiem w Ludwikowie pod Poznaniem, wybudowanego przez oślawionego „gauleitera” Poznania — Greisera.

Aby sprostać zadaniom, które pałace potrzeby dziecka polskiego, stawiają przed R.T.P.D. Zarząd Główny R.T.P.D. utworzył ostatnio swe Delegatury Wojewódzkie w 7 miastach woje-

wódzkich: w Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie, Katowicach, Łodzi, Warszawie i Wrocławiu. Na czele Delegatury stoi pełnomocnik wojewódzki Zarządu Głównego, z którym współpracuje Komisja Wojewódzka R.T.P.D. W skład Komisji wchodzi wojewoda, kurator, prezydent miasta oraz przedstawiciele partii demokratycznych i związków zawodowych. Koordynacja pracy oddziałów na terenie województwa, zdobywanie funduszy i planowanie sieci nowych oddziałów — oto najważniejsze zadania Delegatur Wojewódzkich R.T.P.D.

Obecnie, w ramach ogólnej akcji letniej dla dzieci, R.T.P.D. organizuje kolonie letnie. Przeszło 24.000 słabowitych dzieci z całej Polski skorzysta na koloniach R.T.P.D. ze zdrowotnych wartości przyrody, intensywnego odżywiania i z warunków do pełni dziecięcej radości.

Warto wspomnieć, że R.T.P.D. przyjęło w rozmaitych częściach kraju około 40 ośrodków rolnych o łącznej powierzchni przeszło 300 ha, w których powstają zakłady dla dzieci o swoistych formach wychowawczych, gdzie kontakt z przyrodą i praca na roli odgrywać będzie wybitniejszą rolę.

Jedną z największych trudności, z którymi spotyka się R.T.P.D. w swej pracy, jest brak fachowego personelu pedagogicznego. Aby zaradzić temu, R.T.P.D. zorganizowało i organizuje stale kilkomiesięczne kursy dla pracowników R.T.P.D. (pielęgniarek, przedszkolank, świetliczanek, wychowawców tzw. domów zamkniętych dziecka, pracowników organizacyjnych itp.).

W szeregowym lokalu Zarządu Głównego R.T.P.D. na V kolonii (ul. Słowackiego 5/13 m. 181, tel. 8-84-52) wre intensywna, ofiarna praca dla dobra dziecka, dziecka pracującego ludu polskiego, w której R.T.P.D. kładzie podwaliny pod przyszłość odrodzonego państwa.

Obywatelska Liga Kobiet

W końcu kwietnia zostało zorganizowane na terenie W.S.M. 57 Koło Ligi Kobiet. Zawiązkiem była mała grupa kobiet — 15, obecnie Koło liczy przeszło 60 członkiń. Zebrania odbywały się co 2 tygodnie, początkowo w prywatnym mieszkaniu przewodniczącej Koła ob. Tołwińskiej Aliny. Ostatnie 2 zebrania odbyły się przy ul. Kochanowskiego 2, w Stołowce R.T.P.D.

Obecnie do najważniejszych zadań należy:

- 1) pomoc matkom przy umieszczaniu dzieci na koloniach i pół-koloniach;
- 2) pomoc w wyszukiwaniu pracy dla bezrobotnych kobiet;
- 3) zbieranie kwestionariuszy od członkiń celem wysłania ich do Polonii Amerykańskiej, która wyraziła gotowość udzielenia pomocy rodakom w kraju;
- 4) udzielanie porad w różnych trudnych sytuacjach życiowych.

Okres letni nie jest odpowiedni na prowadzenie pracy wychowawczej (urlopy, wyjazdy, praca na działkach itd.). Dlatego też działalność w tym kierunku zacznie się dopiero jesienią.

Plan pracy Koła na ten okres przewiduje:

1. Organizowanie odczytów na różne tematy.
2. Zorganizowanie Koła Dramatycznego.
3. Zorganizowanie Koła Rytmiki i Plastyki.
4. Zorganizowanie kursu maszynopisania.
5. Zorganizowanie kursu języków obcych.
6. Zorganizowanie pracowni zabawek.
7. Zorganizowanie biura pośrednictwa pracy.
8. Opieka nad matką i dzieckiem.

Do prowadzenia pracy na tak szeroką skalę potrzebny jest przede wszystkim odpowiedni lokal. Liczymy, że do jesieni sprawa ta dzięki pomocy W.S.M. zostanie rozwiązana.

* * *

Seretariat Koła mieści się przy ul. Towiańskiego 7 m. 1 i czynny jest codziennie w godz. 15—16.

Zebrania odbywają się co 2 tygodnie w lokalu Stołówki R.T.P.D. — ul. Kochanowskiego 2 o godz. 19-ej.

Badania budżetów rodzinnych

Główny Urząd Statystyczny przystępuje do organizowania badań budżetów rodzinnych. Badania te mają za sobą odległą tradycję. Anglia pierwsza zainteresowała się kwestią dochodu i rozchodu rodzin należących do różnych klas społecznych. Badania prowadzili Gregory King (1648—1712), Joseph Massie, Frederic Eden i inni. Głód i ciężkie warunki ekonomiczne w jakich znalazła się Anglia w latach 1794—95 posłużyły jako bodziec do przeprowadzenia analizy budżetów rodzin pracowniczych. Książka Edena stała się klasycznym podręcznikiem dla osób przystępujących do tego rodzaju badań.

We Francji sprawą budżetów domowych zajmował się Le Play.

W Polsce również prowadzone były przed wojną badania budżetów domowych, które dawały obraz warunków bytu klasy pracującej. Dziś ze względu na wielkie trudności gospodarcze i niewystarczające zarobki, sprawa budżetów rodzinnych nabiera wielkiej wagi. Niewątpliwie ograniczenie potrzeb ludzkich posunięte jest bardzo daleko, nie mniej jednak istnieją znaczne różnice w wydatkowaniu zarobków przez poszczególne rodziny.

Badania budżetów rodzinnych podjęte przez Gł. Urz. St. mają wykazać:

- 1) w jakim stopniu wynagrodzenie za pracę najemną zaspakaja potrzeby rodziny;
- 2) w jakiej kolejności i rozmiarach wydatkują rodziny na poszczególne pozycje swego utrzymania;
- 3) jaki jest poziom odżywiania się rodziny, tzn. jaka jest wartość kaloryczna i odżywcza spożywanych artykułów żywnościowych;
- 4) w jakim stopniu rodziny zaspakajają potrzeby kulturalne, oświatowe oraz inne.

Odpowiedzi na te palące dla społeczeństwa kwestie otrzymamy od tegoż społeczeństwa po opracowaniu zebranych książeczek budżetowych. Ustawowo zagwarantowana tajemnica statystyczna obowiązująca pracowników G.U.S. i wszystkie osoby biorące udział w badaniu — zapewnią rodzinom prowadzącym książki budżetowe całkowitą dyskrecję. Poza tym książka budżetowa, jaką otrzymuje rodzina. Na kwestionariuszu wstępnym można zamiast nazwiska podać nazwisko zmyślane.

Badania powyższe prowadzone są w różnych miejscowościach Polski: w Łodzi, Poznaniu, na Wybrzeżu, na Śląsku i obejmują rodziny pracowników najemnych. (fizycznych i umysłowych).

Pożądane jest, aby rodziny objęte badaniem były pełne (rodzice i dzieci), lub półpełne. Krewni i podnajemcy wchodzą również w skład rodziny, o ile prowadzą wspólne gospodarstwo. Gospodarstwa jednoosobowe, jako mniej ciekawy przedmiot badań nie powinny przekraczać paru procent ogółu badanych. Dobierać rodziny należy w ten sposób, aby reprezentowały różne gałęzie pracy najemnej, a nie jedną instytucję lub fabrykę.

Aby uzyskać pełny obraz warunków bytu rodzin, badania będą prowadzone przez okres czterech pór roku t.j. przez 12 miesięcy.

Podając powyższe do wiadomości, G.U.S. zwraca się do mieszkańców W.S.M. z prośbą o wzięcie udziału w akcji badań budżetowych przez wypełnienie książeczek budżetowych.

Podając prace przy badaniu budżetów należy pamiętać, że kilkaset bezimiennych budżetów, zebranych wśród rodzin pracowników najemnych, ma odzwierciedlić warunki bytu milionów ludzi żyjących z wynagrodzenia za pracę, należy przeto przestrzegać ścisłości, a przede wszystkim prawdziwości zapisów w książkach budżetowych

Na terenie Osiedla Żoliborskiego W.S.M. akcją badań budżetowych, prowadzoną przez Główny Urząd Statystyczny, zainteresował się Samorząd Osiedla i Obywatelska Liga Kobiet. Na wezwanie Samorządu zgłosiło się jednak tylko 18 osób i to wyłącznie spośród mieszkańców IV kol. Apelujemy przeto do mieszkańców i innych kolonii, aby także wzięli udział w tej akcji, która zasługuje na jaknajwiększe poparcie.

Bliższych informacji udzielają Samorzady Kolonijne.

Walne Zebranie Delegatów Spółdzielni Spożywców

Dnia 5 lipca 1946 r., w piątek, o godz. 16.30, w pierwszym i o godz. 17.00 w drugim terminie, w sali kina „Mars“, pl. Inwalidów 10, odbędzie się Walne Zebranie Delegatów Spółdzielni Spożywców Warszawa-Północ, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium, 2) Odczytanie protokołu z Walnego Zgromadzenia Delegatów z dnia 23.III.1945 r., 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za okres od 1 IV. do 31 XII 1945 r., bilans, rachunek strat i nadwyżek, 4) Dyskusja, przyjęcie sprawozdań i udzielenie Zarządowi absolutorium, 5) Podział czystej nadwyżki, 6) Plan pracy i budżet na 1946 r., 7) Oznaczenie granicy najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni, 8) Wybory do Rady Nadzorczej, 9) Zmiana statutu (§ 1), 10) Wolne wnioski.

KRONIKA

● Osiedle na Żoliborzu

BUDOWA IX KOLONII

Budowa 4 elementów IX kolonii, która zostanie w ten sposób przedłużona do ul. Sierpeckiej, czyni dalsze postępy. Po zakończeniu budowy fundamentów i sklepień nad piwnicami, przystąpiono obecnie do stawiania murów parteru.

WYKAŃCZANIE III I V KOL.

Ze względu na niszczenie murów oraz niemożność przeprowadzenia prac nad uporządkowaniem dziedzińców, przed ostatecznym zakończeniem odbudowy, rozpoczęły się obecnie prace nad wykończeniem elewacji zewnętrznej od strony dziedzińców w kol. III-ej i V-ej.

Po zakończeniu tych prac oraz założeniu chodników rozpocznie się porządkowanie dziedzińców, w których wezmą udział także sami mieszkańcy.

NIESTETY, MUSIMY I O TYM PISAĆ...

Z przykrością musimy stwierdzić fakt, że nie wszyscy na naszym terenie znajdują się na odpowiednim poziomie kultury. Bo tylko za objaw zupełnego zdziczenia możemy uważać złośliwe zanieczyszczenie mieszkań remontowanych w IX kol. Złośliwość i premedytacja jest w tych wypadkach całkowicie stwierdzona. Prosimy mieszkańców IX kol. oraz robotników S.P.B. o pomoc

w wykrywaniu i zwalczaniu tego rodzaju wybryków jednostek, które tylko przez pomyłkę mogły się znaleźć w naszym gronie.

● Osiedle na Kole

ODBUDCWA

Odbudowa Osiedla skoncentrowała się obecnie wokół trzech budynków II-ej serii. W budynku 13-ym roboty konstrukcyjne są już na ukończeniu. Budynek 11-y został wykończony w dn. 24 b. m.

Całe Osiedle jest porządkowane i ostateczne zakończenie robót przewiduje się na 1 sierpnia b.r.

R.T.P.D.

Oddział R.T.P.D. na Kole kończy już przygotowania do otwarcia półkolonii dla 600 dzieci. Miejscem półkolonii, które rozpoczyna się już od 1 lipca, będzie szkoła przy ul. Ożarowskiej.

● Osiedle na Rakowcu

W Osiedlu na Rakowcu trwają obecnie prace przy odbudowie dalszych 3 elementów 24 izbowych. Remontowane jest także kąpielisko i pralkia. Liczba mieszkańców powoli powiększa się i dochodzi już do 200 osób.

Od 1 czerwca został uruchomiony także sklep Spółdzielni Spożyców Warszawa-Zachód.

KOMUNIKATY

ANKIETA

Do każdego numeru czerwcowego „Życia M.S.W.” jest dołączona ankieta w sprawie strat i ofiar ludzkich poniesionych przez członków i mieszkańców Osiedli W.S.M.

Cel ankiety i sposób jej wypełnienia jest dostatecznie objaśniony, chodzi nam tylko o podkreślenie konieczności wzięcia w niej udziału przez wszystkich mieszkańców.

Zbiórki wypełnionych ankiet dokonają gospodarze kolonijni w ciągu 10 dni od chwili jej doręczenia.

KOŁO P.C.K. W OSIEDLU NA ŻOLIBORZU

W miesiącu czerwcu powstało na terenie W.S.M. Koło P.C.K. Nr 25. Zadaniem Koła jest niesienie pomocy najbardziej potrzebującym mieszkańcom W.S.M.

Informację można uzyskać u ob. Grochowskiej w dziale meldunkowym w Administracji. Składka członkowska wynosi 10 zł miesięcznie.

PIERWSZA PRALNIA SPÓŁDZIELCZA

Kantorek Pierwszej Pralni Spółdzielczej — ul. Krasieńskiego 18, kol. IV, przyjmuje zamówienia na sprzątanie mieszkań, biur, sklepów itp. Kantorek jest czynny codziennie w godz. 9 — 13 i 15 — 18.

MEBLE DO ODEBRANIA

Byli mieszkańcy I-ej klatki schodowej III kolonii proszeni są o zgłoszenie się po odbiór pozostałych mebli do Biura S.P.B. (III kl. I kl. schod. 3 piętro) do ob. Gomulińskiej. Termin zgłaszania się upływa dn. 15 lipca. Po tym terminie zgłoszenia uwzględniane nie będą.

OPŁATY ZA PSY

Przypominamy o istnieniu uchwały Rady Nadzorczej z dn. 1 września 1945 r., nawiązującej do uchwał przedwojennych, w sprawie wprowadzenia opłat za trzymanie psów.

Wysokość tej opłaty została ustalona na 30 zł miesięcznie.

CENY OGŁOSZEŃ: Za miejsce wysokości 1 mm, szerokości 1 szpalty, dla członków W. S. M. 7 zł, dla innych 14 zł. Bezrobotni, poszukujący pracy, mogą za pośrednictwem Samorządu Mieszkańców W. S. M. uzyskać ogłoszenie wysokości do 2 cm. bezpłatnie.

Prenumerata roczna 24 zł. Wpłacać na konto czekowe Warsz. Spółdz. Mieszkańcovej w Banku „Społem” O. Z. 4, z oznaczeniem: Prenumerata „Życia W. S. M.”.

SEKRETARIAT REDAKCJI czynny jest w poniedziałki i piątki od godz. 10 do 11 oraz w środy od godz. 18 do 19 w biurze W.S.M.

Redaktor: MARIAN NOWICKI.

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. KRASIŃSKIEGO 16.

Nr 373 — Graficzna Spółdz. Pracy „Grochów”, Grochowska 194.

B-08979

